

**ELŻBIETA OSEWSKA**  
*Łomża – Warszawa*

## **ROZWÓJ RELIGIJNOŚCI CZŁOWIEKA ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ROZWOJU MODLITWY**

### **Wprowadzenie**

Modlitwa w tradycji judeo-chrześcijańskiej przyjmuje niewątpliwie formę międzyosobowego dialogu, w którym Bóg przemawia jako pierwszy, natomiast człowiek słucha; następnie uznając własną słabość i zależność odpowiada oddaniem siebie Bogu. Bóg w sposób pełny przemówił do człowieka w Jezusie Chrystusie, w Nim objawił siebie i zrealizował swój plan zbawczy. Od czasu przyjścia Syna Bożego na ziemię, każda modlitwa chrześcijańska jest w swej istocie odpowiedzią na Słowo Boga, podziwem, wdzięcznością i dziękczynieniem za dar otrzymany na zawsze w Jezusie Chrystusie<sup>1</sup>. Modlitwa wyraźnie przyjmuje charakter służebny w porządku zbawienia, stając się zbawczym spotkaniem człowieka z Bogiem w Chrystusie<sup>2</sup>. Życie Chrystusa przyniosło także konkretny wzór i pouczenia dotyczące konieczności i sposobów modlitwy. Jezus modli się nieustannie, często w odosobnieniu, pozostając w cichym zjednoczeniu z Ojcem. Centralnym przykładem modlitewnego zwracania się do Boga jest modlitwa „Ojcze nasz” /Łk 11, 2 – 12; Mt 6, 9 – 13/. Zawiera ona odniesienie do Boga jako kochającego Ojca, wynikające z motywu miłości, a także troskę o Jego plany, wyrażoną szczególnymi życzeniami dotyczącymi imienia Boga, Jego Królestwa, spełniania Bożej woli, przebaczenia grzechów /poprzedzone pojednaniem z innymi/ oraz moc nieugięcia się w czasie doświadczeń<sup>3</sup>. Modlitwa Pańska jest nie tylko gotową formułą, ale zawsze aktualnym modelem modlitwy chrześcijańskiej. Bowiem modlić się w Jezusie Chrystusie, znaczy przede wszystkim „pragnąć tego, czego chce Jezus”<sup>4</sup> – pełnej jedności z Ojcem i wszystkimi, którzy zostali przez Niego powołani.

---

<sup>1</sup> X. Leon – Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań – Warszawa 1982, s. 503.

<sup>2</sup> S. Kulpaczyński, *Katechetyczna dydaktyka modlitwy*, Lublin 1989, s. 59.

<sup>3</sup> X. Leon – Dufour, dz. cyt., s. 499 – 502.

<sup>4</sup> Tamże, s. 501.

Modlitwa, obok wymiaru chrystologicznego, posiada także wymiar pneumatologiczny. Według K. Rahnera, modlitwa jest odpowiedzią człowieka na codzienne doświadczenie łaski. Każde ludzkie życie przeżywane w Duchu Świętym, zawiera wydarzenia, decyzje, których nie da się wytłumaczyć intelektualnie, które mogą znajdować swoje źródło tylko w obecności i działaniu Ducha Świętego. Człowiek, doświadczając mocy Ducha Świętego, niejako spontanicznie odpowiada wychwalaniem i uwielbieniem Boga<sup>5</sup>. Tym, który sprawia, że osoba ludzka modli się otwierając na Boga, jest właśnie Duch Święty. Przez Niego człowiek może mówić do Boga posługując się bardzo czułym terminem „Abba – Tatusiu” /Por. Gal 4, 6; Mk 14, 36/. On inicjuje modlitwę, wydobywa z głębi wnętrza ludzkiego, wspiera, umacnia i towarzyszy jej<sup>6</sup>.

Dla modlitwy w tradycji chrześcijańskiej charakterystyczny jest jej charakter trynitarny, tzn. jest ona oparta na fundamencie wewnętrznego życia Trójcy Świętej. Jest ona żywym uczestnictwem i działaniem każdej z osób: Ojca, Syna i Ducha. Modlitwa jest w swej istocie „odpowiedzią, jaką Duch Święty, zamieszkujący wewnątrz człowieka daje Bogu Ojcu, przez Jezusa Chrystusa”<sup>7</sup>. Należy zatem przeciwstawiać się błędnemu ujęciu modlitwy jako samoaktywności człowieka.

Nie sposób także pominąć wymiaru eklezjalnego modlitwy. Zdaniem papieża Pawła VI, „gdy stawiamy sobie za cel realizowanie odnowy religijnej, to siłą rzeczy myślimy o powrocie do indywidualnej czy też wspólnotowej modlitwy /.../. Modlitwa jest oddechem Mistycznego Ciała, Jego rozmową z Bogiem /.../. Modlitwa jest radością Ludu Bożego, który cieszy się mogąc wielbić Boga i wysławiać Go za wszystko, co od Niego pochodzi”<sup>8</sup>. Uwzględnienie wymiaru eklezjalnego stawia przed wymóg modlitwy wspólnotowej, zarówno w rodzinie, jak i różnorodnych grupach, wspólnotach, a zwłaszcza w lokalnej wspólnotie parafialnej. Niezbędne staje się także wyjaśnienie, że chrześcijanin zawsze modli się do Boga w Kościele i przez Kościół, nawet gdy jest odosobniony i czysto zewnątrznie czyni to indywidualnie<sup>9</sup>.

Przed wszystkim jednak o modlitwie decyduje jej wymiar teologiczny, tzn. bezpośrednie związanie z wiarą. Modlitwa nie jest jednak obowiązkiem wypływającym z wiary, ale samą postawą, formą egzystencjalnego urzeczywistniania się wiary. Człowiek słucha Boga, rozmawia z Nim, uwielbia, prosi, dziękuje i przeprasza Go, ponieważ zdołał

<sup>5</sup> Por. K. Rahner, *Ryzyko chrześcijanina*, Warszawa 1979, s. 63n.

<sup>6</sup> X. Leon – Dufour, dz. cyt., s. 503.

<sup>7</sup> S. Grabska, *Modlitwa*, w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. Pawlak, Łódź 1989, s. 277.

<sup>8</sup> Paweł VI, *Czy modlimy się dzisiaj?* Poznań 1978, s. 63.

<sup>9</sup> Por. S. Kulpaczyński, dz. cyt., s. 60.

Go wcześniej spotkać, poznać i zawierzyć Mu. Bez koncentracji na Bogu jako „przedmiocie” modlitwy mogłaby ona posiadać walory estetyczne lub artystyczne, mogłaby być wspaniałym fragmentem prozy poetyckiej lub dramatu, ale w swej głębi nie byłaby modlitwą. Dopiero dzięki spotkaniu z Bogiem i dzięki Jego łasce, można mówić o modlitwie w ścisłym tego słowa znaczeniu. Modlitwa jest darem Boga, odpowiedzią na coś, co już niejako zostało włożone w usta i czyny człowieka, ale jednocześnie pozostaje wolnym aktem ludzkim<sup>10</sup>.

Miłość Boga mobilizuje do modlitwy nie tylko jakiś określony „organ modlitwy”, np. duszę, ale całego człowieka. Modli się cała osoba ludzka w swej psychofizycznej jedności, angażując w kontakt z Bogiem sferę intelektualną, emocjonalną, wolitywną, działaniową<sup>11</sup>. Oczywiście, w różnych formach modlitwy może być bardziej zaangażowane myślenie czy wyobraźnia, uczucia czy działanie, ale zawsze modlitwa jest aktem osobowym, w którym począwszy od zwykłego skupienia uwagi na Bogu czy przykłonienia, osoba ludzka zwraca się do osobowego Boga wyrażając w ten sposób personalizm modlitwy.

### 1. Okres początków religijności

Rozwój religijny człowieka rozpoczyna się od samego początku istnienia, bowiem już od początku dziecko jest podmiotem doświadczeń rozumianych jako „poznawanie za pomocą ujęć intuicyjnych, afektywnych znaczeń i wartości przyjmowanych ze świata”<sup>12</sup>. Nie można zatem mówić o poddawaniu w wątpliwość wczesnych doświadczeń, a jedynie o trudnościach związanych z wyjaśnieniem ich natury. W świetle powyższej opinii staranie katolickich rodziców, by stworzyć nowo narodzonemu dziecku radosne, pełne miłości, zaufania i bezpieczeństwa dzieciństwo jest zakładaniem fundamentów wiary i modlitwy<sup>13</sup>. Niektórzy rodzice obejmują swoje dziecko modlitewną opieką na długo przed jego narodzinami, prosząc Boga we wspólnej modlitwie o poczęte dziecko, o jego prawidłowy rozwój,

---

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 90 – 100; J. Hadryś, Chcę czy muszę się modlić, „Katecheta” 44 (2000) nr 6, s.17n.

<sup>11</sup> Por. G. Hansemann, dz. cyt., s. 141n; S. Kulpaczyński, dz. cyt., s. 58n; J. Sulowski, dz. cyt., s. 176; J. Hadryś, Warunki dobrej modlitwy, „Katecheta” 44 (2000) nr 9, s. 23 –27.

<sup>12</sup> A. Vergote, *Psicologia religiosa*, Roma 1979, s.54.

<sup>13</sup> Por. D.Ratcliff, *Baby Faith: Infants, Toddlers, and Religion*, „Religious Education” 87 (1992) s. 117- 127; J. Fowler, *Stages of Faith*, San Francisco 1981; L. Barber, *Celebrating the Second Year of Life*, Birmingham 1978.

zdrowie, wychowanie i wówczas noworodek wchodzi niejako w trwającą modlitwę<sup>14</sup>.

Małe dziecko bardzo potrzebuje świadectwa modlitwy. Bardzo dobrze się dzieje, gdy rodzice od początku, od jego narodzin, modlą się przy jego łóżku. Początkowo dziecko nie rozumie, co się wokół niego dzieje, ale już uczestniczy w modlitwie dzięki wierze rodziców. Stopniowo zauważa, że zwracają się oni ku Komuś i z Kimś rozmawiają. Stoją w postawie szacunku wobec Kogoś. Obecne przy nich dziecko nie widzi do kogo mówią, ale wyczuwa, że jest to Ktoś bardzo ważny. Podstawa modlących się rodziców wpływa na późniejszy styl modlitwy dziecka. W czasie trwania ich poważnej, skupionej modlitwy dziecko nabywa przekonania, że Ktoś, z Kim rodzice rozmawiają, ma dla nich ogromne znaczenie, że są od Niego zależni<sup>15</sup>. Powoli dziecko staje się świadome, że nie tylko rodzice, ale i ono samo zależy od Tego, Którego nazywają Bogiem. Przed rozmową z Bogiem i po niej matka i ojciec czynią znak krzyża, który kreślą także na czole dziecka. Z czasem zacznie ono naśladować ich ruchy, spróbuje wymówić i powtórzyć słowa<sup>16</sup>.

Już w wieku około 8 miesięcy, niemowlę zaczyna ujmować tzw. oznaki, czyli wskaźniki sygnalizacyjne pewnych zjawisk. Można to wykorzystać do uczenia dziecka najprostszyc gestów quasi-religijnych. Na przykład dziecko w wieku 8 miesięcy może na pytanie: „Gdzie jest Bóg?” kierować wzrok lub wskazywać ręką na znaki religijne. W wieku 9 – 10 miesięcy na usłyszane słowo „Amen” lub polecenie „zrób Amen” może składać ręce, a wieku 11 – 12 miesięcy wymawiać samo słowo wraz z wykonaniem modlitewnego gestu. Łatwo uczy się tych praktyk w sytuacjach dążenia do uczestnictwa w życiu dorosłych członków rodziny, które polega na przynajmniej częściowym naśladowaniu ich uzewnętrznego postępowania. Przebywając przy modlących się rodzicach, przyjmuje postawę podobną do nich, klęka, składa ręce. Kiedy opanuje jedną oznakę religijną, będzie ją chętnie samo wykonywać i z radością uczyć się następnej. Pomimo, iż niemowlę nie jest jeszcze zdolne do ujmowania sensu tych zachowań, to jednak można do nich łatwiej nawiązać w późniejszych okresach i wyjaśnić ich znaczenie<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Por. H. Wistuba, Wychowanie religijne małego dziecka w rodzinie, w: Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, Kraków 1984, s. 208.

<sup>15</sup> M. Leist, Pierwsze kroki ku Bogu, Warszawa 1979, s. 7.

<sup>16</sup> Por. W. Wistuba, dz. cyt., s. 209; Bóg w przedszkolu i szkole. Zarys katechezy przedszkolnej i wczesnoszkolnej, red. Z. Marek, Kraków 2000 s. 101n; Z. Marek, Wychować do wiary. Zagadnienia wychowania religijnego dziecka w wieku przedszkolnym, Kraków 1996, s. 83.

<sup>17</sup> C. Walesa, Psychologiczna analiza rozwoju osobowości człowieka ze szczególnym uwzględnieniem pierwszych okresów jego ontogenezy, w: Psychologia religii, red. Z. Chlewiński, Lublin 1982, s. 157 – 162; Z. Marek, Wychować do wiary. Zagadnienia wychowania religijnego dziecka w wieku przedszkolnym, Kraków 1996, s. 83.

Na skutek obcowania z matką i ojcem, dziecko nie tylko uczy się aktów religijnych, ale także chce je realizować, co jest dla rozwoju religijnego bardzo ważne z uwagi na rolę motywacyjną. Nabyte schematy emocjonalno-motywacyjne uaktywniają dziecko i mobilizują je do posługiwania się nowo nabytymi sprawnościami. Nie wolno jednak zmuszać dziecka do wykonywania czynności quasi-religijnych. Ważne jest, by dziecko przyjęło pewne gesty, postawy jako należące do innego, specjalnego porządku i odebrało ich szczególne znaczenie<sup>18</sup>.

F. Destang uważa, że dla życia modlitewnego dziecka jest niezwykle korzystna modlitwa rodziców w jego imieniu. Matka i ojciec trwając wieczorem przy łóżku niemowlęcia mogą, „w zastępstwie” swego nie posługującego się jeszcze mową czynną dziecka, wypowiedzieć krótką modlitwę. Według tej autorki nie należy czekać na odpowiedni wiek, by zaproponować dziecku język modlitwy. Niezwykłym powołaniem rodziców jest „użyczyć swoim maleństwom warg, głosu, rąk i całego ciała”<sup>19</sup>.

Dwulatek, dzięki opanowaniu najbardziej elementarnej zasoby słów i niektórych reguł języka, powtarzając za matką krótkie modlitwy, choć nie rozumie ich znaczenia, ujmuje ogólną atmosferę aktu modlitwy. Właściwą modlitwą tej fazy jest wykonywanie znaku krzyża. Ma tu bowiem miejsce zespolenie gestu i słowa. Żegnanie się jest także bezpośrednią kontynuacją gestu składania rąk i wymawiania słowa „Amen”<sup>20</sup>. Na tym etapie pomoc rodziców może wyrazić się w zachęce do czynienia znaku krzyża, a także w uczeniu malucha krótkich, prostych modlitw poprzez wspólne ich odmawianie. Ponieważ dziecko pragnie być bezpieczne, otoczone troską i kochane, pierwsza wypowiedziana przez nie modlitwa może brzmieć np. „Dobry Boże, kochaj mnie”. W tym okresie dzieciom bliska jest forma imienia Bożego: „dobry Boże”, „kochany Boże”, wobec tego nie należy narzucać im zwrotu „Panie Boże”<sup>21</sup>.

W trzecim roku życia, dziecko wychowywane w chrześcijańskim domu ma już przyswojone pierwsze pojęcia religijne, np. Bóg, Jezus, Matka Boska, anioł, kościół, modlitwa, krzyż. Posiada także zdolność do spontanicznego i krótkotrwałego skupienia, co sprawia, że w sprzyjających warunkach zaczyna się samodzielnie modlić. Będą to najczęściej sytuacyjne prośby i podziękowania, uzależnione od przypadkowych wydarzeń i wrażeń,

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 161.

<sup>19</sup> F. Destang, *Drogi Królestwa*, Warszawa 1984, s. 148n.

<sup>20</sup> Por. Walesa, dz. cyt., s. 162 – 166.

<sup>21</sup> E. Osewska, *Katecheza w rodzinie dzieci od 2 do 6 lat na przykładzie parafii Podwyższenia Krzyża św. w Bargłowie*, Lublin 1987 (mps), s. 17.

np.: „Kochany Boże, proszę Cię o dobrą zabawę”, „Dobry Boże, dziękuję Ci za śniadanie”<sup>22</sup>.

Do zadań osób najbliższych należy pomoc małemu dziecku, by umiało spotkać Boga w konkretnych wydarzeniach i ludziach ze swego otoczenia<sup>23</sup>, i by to doświadczenie wyraziło się przed Bogiem. Początkowo w modlitwie malucha może dominować motyw bezpieczeństwa, później wraz z rozszerzaniem się świata przeżyć, nowe osoby, rzeczy i wydarzenia będą wprowadzane do jego modlitwy. Dziecko może dziękować Bogu za wszystko, co po raz pierwszy lub nowo odkryło. Może to być: łóżko, stół, jedzenie, dom, samochód, woda, zabawki<sup>24</sup>.

Dziecko w tym wieku bardzo często włącza treści religijne do zabaw tematycznych, np.: buduje z klocków kościół, ustawia lalki i misie w pozycji klęczącej do modlitwy, odtwarza działania liturgiczne, rozmawia z zabawkami o Bogu<sup>25</sup>.

Wprawdzie modlitwa dziecka około trzeciego roku życia, tzn. w fazie początków religijności indywidualnej, znajduje się na pograniczu zabawy i poważnego zachowania, to jednak ma specyficzny charakter. Dziecko obserwując dorosłych podczas modlitwy zauważa, że ich zachowanie jest inne niż w pozostałych okolicznościach, toteż przestrzega odpowiednich reguł. Czasem próbuje odstępować od przyjętych zasad, ale traktuje to jako niewłaściwe<sup>26</sup>.

## 2. Okres religijności magicznej

Okres od 4. do 7. roku życia określa się jako religijność magiczną, wyróżniając fazę religijności fantazyjnej /4 – 5 rok życia/ i realistycznej /6 – 7 rok życia/. W pierwszej fazie dziecko na podstawie zdobytej wiedzy, doświadczenia i potrzeb, tworzy własny obraz świata, który jest jeszcze mało zróżnicowany. Ten świat zapełnia niezwykle istotami i wydarzeniami. Często ożywia przedmioty, personalizuje rośliny i zwierzęta. Toteż modlitwa dziecięca jest wówczas zapełniona /obok Boga, Jezusa, Matki Bożej i Anioła

---

<sup>22</sup> Por. C. Walesa, dz. cyt., s. 166 – 173; B. Niebelska, Psychologiczna analiza modlitwy małego dziecka, Lublin 1983 (mnps).

<sup>23</sup> Por. R. Hammerton, Religious Education in the Home, „Word in Life” 1995, s. 4; E. Osewska, Katecheza w rodzinie jako element integrujący podstawowe doświadczenie ludzkie z rzeczywistością wiary, „Studia nad Rodziną UKSW” 3(1999) nr 1, s. 143 – 153.

<sup>24</sup> H. Geiger, H. Donat, Co wyrosnie z naszych dzieci, Warszawa 1979, s. 68.

<sup>25</sup> St. Kuczkowski, Psychologia religii, Kraków 1991, s. 67.

<sup>26</sup> C. Walesa, dz. cyt., s. 167.

Stróża/ różnymi dobrymi duchami, aniołami i przedziwnymi, cudownymi stworzeniami<sup>27</sup>.

Równocześnie cztero-, pięcioletek traktuje wszystko wokół siebie jako stworzone dla zaspokajania jego potrzeb. Bóg wydaje się być kimś najważniejszym, najsilniejszym, kto może spełnić wszystkie zachcianki, stąd niejednokrotnie modlitwa zostaje zdominowana przez prośby. Dziecko przypuszcza, że wyrażone słownie błaganie spowoduje spełnienie wszystkich próśb i to w niezwykle, magiczny sposób. W związku z tym niezbędne jest wyjaśnienie ze strony rodziców, że Bóg nie jest czarnoksiężnikiem, spełniającym za pomocą czarodziejskiej różdżki wszelkie zachcianki, ale znając każdego z nas, lepiej niż my sami, udziela nam tego, czego nam potrzeba, a co nie zawsze jest zgodne z naszymi oczekiwaniami<sup>28</sup>.

Rodzice powinni się także zatroszczyć o urozmaicenie rodzajów modlitwy dziecka /prośba, dziękczynienie, chwała, przeproszenie/, co nie znaczy, że wszystkie rodzaje modlitwy muszą się zawierać w jednym, konkretnym spotkaniu z Bogiem. Raczej stopniowo, zgodnie z rozwojem duchowym małego dziecka, modlitwa ma być rozbudowywana i ubogacana. Po skończonym 3. roku życia, wskazane jest pomaganie dziecku w formułowaniu pierwszego przeproszenia. Należy jednak uważać, by nie przeakcentować modlitwy przebłagania, łącząc wszystkie nieposłuszeństwa wpływające z emocjonalności dziecka z grzechem i karą Bożą, ponieważ prowadzi to do wytworzenia nieprawdziwego obrazu Boga<sup>29</sup>. Czterolatek, przy pomocy starszych, może już wypowiadać modlitwę uwielbienia, włączając w nią zwroty skierowane bezpośrednio do Boga Ojca lub do Jezusa. Oczywiście, wymaga to wcześniejszego przygotowania dziecka, a przede wszystkim uświadomienia mu, że Jezus Chrystus jest godny adoracji. Taka modlitwa może brzmieć: „Cieszę się Jezu, że jesteś”; „Uwielbiam Cię, ponieważ Ty...”; „Chwałę Cię, Jezu, bo jesteś...”<sup>30</sup>.

Dzięki wzbogacaniu słownictwa, dziecko zwiększa także swoje możliwości wypowiedzenia w spotkaniu z Bogiem. Modlitwa staje się serdeczną i swobodną rozmową. M. Leist zwraca uwagę, iż proces rozwoju modlitwy dziecięcej może być niekiedy zakłócony przez zbyt duże nacisku na memoryzację krótkich, rymowanych tekstów modlitewnych. Według autorki, wierszyki-modlitwy utrudniają dziecku nawiązywanie osobistego kontaktu z Bogiem<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> R. Pomianowski, Cz. Walesa. Dziecko. Rozwój religijny, w: Encyklopedia Katolicka, t. 4, kol. 531.

<sup>28</sup> S. Kulpaczyński, dz. cyt., s. 138n.

<sup>29</sup> Por. E. Osewska, Katecheza w rodzinie dzieci od 2 do 6 lat..., dz. cyt., s. 19; Z. Marek, Bóg w przedszkolu i szkole, dz. cyt., s. 97.

<sup>30</sup> H. Geiger, dz. cyt., s. 68.

<sup>31</sup> M. Leist, dz. cyt., s. 10 – 13.

### 3. Okres religijności fantazyjnej

Dziecko 6 – 7-letnie wykazuje już cechy naiwnego realisty, a jego religijność wyraża się w zwiększonej ilości zachowań dowolnych, indywidualnych, angażujących bardziej całościowo. Pojawia się w nim spontaniczna chęć czynienia aktów religijnych<sup>32</sup>. Sześciolatek – siedmiolatek wyraźnie garnie się do modlitwy, jeżeli wcześniej został ukształtowany prawidłowy obraz Boga. Powoli przechodzi z czasu wielkiej spontaniczności i okazjonalności, w okres regularnej i systematycznej modlitwy. W dziecku wytwarza się przyzwyczajenie do stałej pory modlitwy: rano, wieczorem, przy posiłkach. Często samo potrafi przypominać dorosłym o potrzebie modlitwy w określonym czasie<sup>33</sup>.

Około 6 – 7. roku życia rodzice mogą rozpocząć systematyczne wyjaśnianie słów tradycyjnych modlitw Kościoła: „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”. Należy jednak pamiętać, że ich treść jest dość trudna dla dziecka, a zbyt wczesne wprowadzanie może być przyczyną powstania błędów, które utrwala się na długo<sup>34</sup>. Zatem, początkowo lepiej odmawiać je tylko w niedziele lub w okresie świątecznym, by dziecko mogło uświadomić sobie ich wartość i nie zniechęciło się ciągłym, jedynie automatycznym powtarzaniem.

### 4. Okres religijności autorytarno-prawnej

Czas od 7 – 8 lat do 12, jest nazywany okresem religijności autorytarno-prawnej, w którym wyodrębnia się fazę realizmu poznawczego /7 – 9/ i praktycznego /10-12/. Dziecko w wieku około 7 – 9 lat, dzięki zdolności do logicznych działań, tworzy pierwszą wizję świata zbliżoną do obiektywnej. Dokonuje także pełniejszego odkrycia instytucji religijnej /Kościoła/ i „osób religijnych” /księdza, zakonnicy/. Wówczas ma miejsce swoisty proces transferu cech i funkcji z rodziców na „osoby religijne” i z rodziny na Kościół. Charakterystyczną cechą tej fazy jest moralność heteronomiczna, w której autorytet przeważa nad miłością, a zewnętrzne formy zachowania są uzależnione od autorytetu i wzoru osób znaczących<sup>35</sup>. Powinność religijna jest ujmowana jako obowiązek i posłuszeństwo ze względu na starszych, a Bóg postrzegany jest jako stróż tej powinności, a nie jej źródło i cel. W obrazie Boga dominuje antropomorfizm moralny, a więc przypisywanie Bogu atrybutów wyższej jakości, np. dobroci, mądrości, sprawiedliwości, świętości.

---

<sup>32</sup> C. Walesa, dz. cyt., s. 150.

<sup>33</sup> M. Leist, dz. cyt., s. 17n.

<sup>34</sup> H. Wistuba, dz. cyt., s. 210.

<sup>35</sup> R. Pomianowski, dz. cyt., kol. 531.

W odczuwalnym kontakcie z Bogiem zarysowuje się przeciwstawienie obawy i radości, a więc swoista ambiwalencja. Na skutek rozwoju zdolności krytycznych, odbioru różnych głosów /często nieprzychylnych dla religii/, pojawiają się pierwsze, z reguły fragmentaryczne, wątpliwości w wierze<sup>36</sup>.

Autorzy publikacji dotyczących wychowania religijnego dziecka wskazują, iż rozwój modlitwy, przejawiający się głównie w doskonaleniu jej struktury, jest wyraźnie wkomponowany w całość kształtu rozwoju religijnego. W wieku od 7 do 9 lat dziecko wyodrębnia modlitwę spośród innych codziennych działań. Nie bardzo potrafi jednak odróżnić formę modlitwy od jej treści. Modli się zazwyczaj w określonym czasie i miejscu, dostosowując się do wymagań rodziców i wychowawców. W modlitwie dominuje prośba o spełnienie konkretnych pragnień<sup>37</sup>, o pomoc w realizacji czynów, którym dziecko samo nie może podołać, np. odrobienie trudnych lekcji, czy zdanie egzaminu<sup>38</sup>. Pojawiają się także prośby związane z wejściem w nową grupę rówieśniczą, a więc np. prośby o dobre przyjęcie przez kolegów lub koleżanki, o akceptację, uznanie, znaczącą pozycję w grupie<sup>39</sup>.

Dziecko od 10 do 12 roku życia, „pod wpływem zainteresowań praktycznych i technicznych, dobrze czuje się w świecie konkretów, w którym wszystko można zobaczyć, dotknąć, sprawdzić i wytłumaczyć, często nie odczuwa większej potrzeby interwencji sił nadprzyrodzonych w swoim życiu. Rozwój krytycyzmu konkretnego myślenia, w połączeniu z intensywnym dopływem informacji /szkoła, lektury, publikatory/, a także konfrontacja różnych opinii i stanowisk w grupach rówieśniczych oraz kontaktach z osobami dorosłymi bez możliwości ich uzgodnienia /ze względu na właściwości rozwoju intelektualnego/, sprzyjają pojawieniu się wątpliwości w wierze i trudności w życiu religijnym. W moralno-religijnych pojęciach i przekonaniach dokonują się głębokie przemiany, prowadzące do zaniku prymitywnego antropomorfizmu i interpretacji magicznych. W modlitwach dziecka przeważają prośby o odnalezienie rzeczy zagubionych, powodzenie w aktualnych zamierzeniach oraz przebaczenie za złe czyny, rzadko podziękowania, gdyż otrzymane dobro uważa ono za samo przez się uzasadnione; jeżeli natomiast prośba nie zostanie spełniona /np. o słoneczną pogodę w dniu wycieczki/, dziecko zazwyczaj żywi pretensję do Boga, podobnie jak do rodziców, gdy odmówią spełnienia jego prośby<sup>39,40</sup>.

Pomimo wejścia w nowe środowiska /szkolne, parafialne/ formacja modlitewna w rodzinie może być w dalszym ciągu uznana za najważniejszy

---

<sup>36</sup> C. Walesa, dz. cyt., s. 150n.

<sup>37</sup> S. Kulpaczyński, dz. cyt., s. 148.

<sup>38</sup> E. Hurlock, *Rozwój dziecka*, t. 2, Warszawa 1985, s. 276.

<sup>39</sup> S. Kulpaczyński, dz. cyt., s. 149.

<sup>40</sup> R. Pomianowski, dz. cyt., kol. 531n.

element wychowania modlitewnego. Tylko członkowie rodziny mogą w odpowiednim czasie być z dzieckiem i dopilnować lub pokierować jego modlitwą. 10 – 12-latki często zapominają o regularnym spotkaniu z Bogiem, gdyż żyją chwilą teraźniejszą, a różnorodne doświadczenia życia codziennego przysłaniają im obowiązek modlitwy<sup>41</sup>.

Jeżeli jednak dotychczasowe „przebywanie z Bogiem” było odpowiednio dawkowane, pozbawione przymusu, rozważnie kierowane i uewnętrzniało się przez odpowiednią postawę, to w wieku 10 – 12 lat może być z radością kontynuowane<sup>42</sup>. Ponieważ dziecko wykazuje dużą skłonność do życia towarzyskiego, to najlepiej byłoby, gdyby mogło modlić się wspólnie z całą rodziną. Wspólnotowa rozmowa z Bogiem, a zwłaszcza wyrażona w ten sposób wiara, podtrzymują modlitwę dziecka i wspierają osobiste zaangażowanie. Aby przeciwdziałać automatycznej modlitwie, dobrze jest wprowadzać różnorodne zmiany, np. gotowe tradycyjne teksty modlitewne przeplatać modlitwą spontaniczną, owocne będzie także śpiewanie pieśni, czytanie Pisma Świętego i różnego rodzaju medytacje<sup>43</sup>. Dziecko w tym wieku respektuje ciszę w praktykach religijnych, stąd chętnie przyjmie krótkie chwile milczenia i medytacji. Bardzo interesuje się życiem Jezusa Chrystusa i potrafi głęboko przeżywać sceny związane z jego pobytom na ziemi<sup>44</sup>.

Modlitwa, mimo iż nadal w dużym stopniu uzależniona jest od autorytetu i wzoru osób znaczących, stopniowo staje się coraz bardziej osobowa. By jednak zaistniał jej owocny rozwój, konieczne jest spełnienie następujących warunków: korygowanie i łagodzenie trudności fazy realizmu praktycznego, konieczność przebywania dziecka wśród osób głęboko wierzących, wspieranie spontanicznej potrzeby modlitwy. Należy jednak pamiętać, że w rozwoju życia modlitewnego dziecka mogą wystąpić depresje, a nawet regresje, dość często uwarunkowane sytuacyjnie. Mogą się też zdarzać niezwykle przemiany religijne spowodowane m.in. nadzwyczajnymi doznaniem i doświadczeniami<sup>45</sup>.

## 5. Okres religijności autonomicznej

W wieku od około 12 do 16 – 17 lat trwa kształtowanie się religijności autonomicznej. „Dorastanie pociąga za sobą wielkie przemiany w sferze

---

<sup>41</sup> G. Hansemann, *Wychowanie religijne*, Warszawa 1988, s. 157.

<sup>42</sup> R. Pomianowski, dz. cyt., kol. 532.

<sup>43</sup> G. Hansemann, dz. cyt., s. 157n.

<sup>44</sup> R. Pomianowski, dz. cyt., kol. 532.

<sup>45</sup> Tamże.

fizycznej i psychicznej. Przeobraża się poznanie, myślenie, moralność, światopogląd, emocje, motywacja, ekspresja i działanie. Czymś doniosłym dla religijności jest nabywanie w tym okresie zdolności do funkcjonowania w sferze możliwości, czyli zdolności do przekraczania granic konkretności oraz silna tendencja do uczestniczenia w życiu ludzi dorosłych, do stawiania się dorosłym, a więc do zajmowania się tym, czym zajmują się ludzie dorośli i w taki sposób, jak czynią to dorośli. Stymulacją autonomii intelektualnej, moralnej i religijnej są sprzeczne postawy i doznania, poczucie zagubienia i dezorientacja nawet we własnych przeżyciach, a szczególnie w stanach świadomości. To poczucie zagubienia uwrażliwia na problematykę przyczyn istnienia i skłania do poszukiwania genezy zjawisk. Rewizja krytyczna treści religijnych prowadzi do upadku religijności «sakralnej», «cudownej», «użytecznej», «modelowej». W wyniku tej rewizji wyłania się religijność czysta i osobista, ale indywidualizacja odbywa się w zinterioryzowanym kontekście kulturowym. W idei Boga dominują treści osobowościowe, a więc Boga pojmuje się jako kogoś, kto jest jednocześnie Stwórcą, Panem i Ojcem. Powstają też warunki do próby własnych sił. Dorastający kształtuje własne poglądy religijne /światopogląd/, a praktyki stają się coraz bardziej świadome i dobrowolne»<sup>46</sup>.

Okres dojrzewania charakteryzuje się niewątpliwie gwałtownymi procesami w życiu duchowym, które powodują, że można w tym okresie /zwłaszcza u nastolatków, u których nie stwierdza się prawie żadnych praktyk religijnych/ „zakładać fundamenty wiary”. Problemy egzystencjalne młodzieży sprawiają, iż staje się ona bardziej podatna na wsłuchiwanie się w odpowiedź daną przez Boga. Odkrywanie własnego ja, wzmacnianie relacji koleżeńskich, przyjaźnie, a także pierwsza miłość, otwierają młodego człowieka na pogłębienie osobistego kontaktu z Bogiem. Katecheza w rodzinie, we współpracy z katechezą szkolną, parafialną i ruchów religijnych, winna pomóc nastolatkowi w odkryciu wartości rozmowy z Bogiem, tym bardziej, że dla wielu ludzi jest to już ostatnia szansa<sup>47</sup>.

Główne zarzuty młodzieży przeciwko modleniu się dotyczą automatycznego, bezmyślnego recytowania formuł modlitewnych, zwłaszcza gdy przypominają im one powtarzanie tekstów z dzieciństwa. Dlatego niejednokrotnie niezbędne jest wprowadzenie w swobodną modlitwę osobistą, słowną lub myśleniową. Modlitwa młodego człowieka w okresie dojrzewania jest głównie szukaniem kontaktu z Bogiem, powierzaniem Mu siebie ze

---

<sup>46</sup> C. Walesa, dz. cyt., s. 151n.

<sup>47</sup> G. Hansemann, dz. cyt., s. 171n.

wszystkimi wątpliwościami tego czasu, osobistą rozmową, wyrażaniem uczucia radości, wdzięczności, tęsknoty, ufności lub żalu<sup>48</sup>.

Badania dotyczące modlitwy okresu młodzieńczego wykazują, że w wieku od 12 do 13 lat, modlitwa staje się wartością, która kieruje planem dnia. Podczas rozmowy z Bogiem ocenia się przeżyty dzień i planuje następny. Około 14. i 15. roku życia występują niekiedy przemodlenia pierwszych poważnych przedsięwzięć religijnych /np. wstąpienie do niższego seminarium/. Między 16. a 17. rokiem życia, modlitwa przyczynia się do zaspokajania różnych potrzeb i stopniowo staje się przyjemnością<sup>49</sup>.

### 6. Okres religijności autentycznej

Wiek od około 18 do 25 lat /okres religijności autentycznej/ charakteryzuje się dynamicznym formowaniem światopoglądu, w tym ugruntowaniem własnych poglądów na temat religijne oraz ustaleniem konkretnych praktyk. Cechą właściwą tego okresu jest także młodzieńczy idealizm, tzn. tworzenie myślowych konstrukcji teoretycznych bez uwzględnienia uwarunkowań rzeczywistości. Autentyczna religijność może sprzyjać właściwemu znajdowaniu swego miejsca i roli w świecie. Często występuje pragnienie i tęsknota za absolutem, równocześnie pojawiają się konflikty religijne o charakterze intelektualnym, motywacyjnym lub uczuciowym. Brak ich rozwiązania, lub rozwiązania niewłaściwe, mogą prowadzić do poważnych zaburzeń lub nawet do ateizmu, natomiast pomyślne rozwiązania kształtują autentyczną religijność. W swoim pojęciu Boga młodzież podkreśla Jego pomoc i pouczanie. Jezus Chrystus jest natomiast Kimś „moim i dla mnie”<sup>50</sup>.

Młody człowiek około 18. – 19. roku życia odkrywa zazwyczaj głębię modlitwy przechodząc proces rozwoju od modlitwy dziecięcej, infantrylnej, do modlitwy dojrzałej. Przestaje traktować modlitwę jako magiczną formułę dla uzyskania realizacji własnych celów, ale stara się stawać przed Bogiem z ufnym sercem<sup>51</sup>. Ów proces może zostać przerwany przez przeakcentowanie obowiązku modlitwy, a zwłaszcza jej wymuszanie w określonych porach dnia. Toteż katecheza w rodzinie winna położyć nacisk na wyjaśnienie głębszej motywacji modlitwy: Bóg nie wymaga ludzkiej odpowiedzi modlitewnej dla swego zadowolenia, ale zwraca się do człowieka z miłością.

---

<sup>48</sup> Tamże, s. 172.

<sup>49</sup> S. Kulpaczyński, dz. cyt., s. 156.

<sup>50</sup> C. Walesa, dz. cyt., s. 152.

<sup>51</sup> Por. J. Sulowski, Wychowanie do modlitwy w katechezie młodzieżowej, w: Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej, red. R. Murawski, Warszawa 1989, s. 187.

### 7. Okres stabilności religijnej i pogłębionej religijności

W czasie od 25 do 40 roku życia (okres stabilności religijnej) ludzie podjęli już podstawowe życiowe decyzje. Większość założyła rodziny, zaangażowała w pracę zawodową, niektórzy odnaleźli swoje miejsce w zgromadzeniu zakonnym lub kapłaństwie. Powoli następuje pogodzenie się z tzw. realnością życia codziennego, przyjęcie dotychczasowych osiągnięć lub porażek i dostosowanie do praktyk otoczenia. Jeżeli najbliższe środowisko ma pozytywny stosunek do religii, dorośli starają się przyjmować podobną postawę, natomiast jeżeli najbliższe środowisko odrzuca religię lub nie uznaje jej za podstawową wartość, następuje proces zubożenia. Niekiedy chrześcijańskie wychowanie dzieci, a zwłaszcza ich inicjacja sakramentalna, powoduje ożywienie religijne dorosłych i wzmocnienie praktyk religijnych, w tym uczestnictwa we Mszy św. oraz modlitwy. Przygotowanie dzieci do przyjęcia sakramentu Pojednania i Eucharystii skłania niejednokrotnie do odnowienia praktyki modlitwy rodzinnej<sup>52</sup>.

Po 40 roku życia przychodzi czas na pogłębienie własnego życia religijnego. Następuje polaryzacja religijności, co oznacza, że niektóre osoby stają się bardziej religijne, osiągając dojrzałość, a inne stają się obojętne. Według Cz. Walesy u jednych osób następuje pogłębiające przeobrażenie religijności, zaś u innych pogodzenie z przeciętnością i rytmem codziennych zajęć. Często występująca chęć egzystencjalnej stabilizacji odbija się w dziedzinie religijności przez wzorowanie się na innych: „robię tak, bo wszyscy tak robią”<sup>53</sup>.

### 8. Okres religijności eschatologicznej

Problematyka religijności starzejącego się człowieka została szczególnie podjęta przez duńskiego uczonego V. Gronbaek'a w traktacie: „Seelsorge an alten Menschen”. Jego zdaniem we wspólnotach religijnych obserwuje się zwykle zwiększony procent ludzi starych. Bliższa perspektywa śmierci kieruje ich w stronę religii. Zauważa się powrót do niektórych form religijności dziecięcej, zwłaszcza w wymiarze magicznym. Niekiedy dostrzega się także tendencje rytualistyczne.

W sprawie dynamiki religijności ludzi znajdujących się w wieku starszym toczy się wielka dyskusja, skoncentrowana wokół pytania: „czy religijność tego okresu życia nasila się, zmniejsza, czy pozostaje w gruncie rzeczy bez zmian?”

<sup>52</sup> C. Walesa, dz. cyt., s. 152; P. Rylands. Sharing the Gift. Preparing to Celebrate Sacraments with Families in the Parish, London 1989.

<sup>53</sup> C. Walesa, dz. cyt., s. 153.

Interesujących informacji na ten temat dostarcza D. Moberg. Autor uważa, że geriatrzy i gerontologowie mają zróżnicowane opinie co do ważności religii w późniejszych latach życia człowieka. Wydaje się, że różnice stanowisk wynikają z odmiennych doświadczeń życiowych i osobistych dyspozycji. Specjaliści, którzy są ludźmi wierzącymi, skłonni są dostrzegać i pochwalać wpływ wiary religijnej i praktyk religijnych, uznając, że osoby zbliżające się do progu śmierci stają się bardziej religijne.

Odmienne stanowisko prezentują niewierzący geriatrzy. Twierdzą, że pod koniec życia religijność człowieka spada, a wzrastają zarzuty, oskarżenia, pretensje związane z osłabieniem organizmu i chorobami kierowane pod adresem Boga, Kościoła i wszelkiej zorganizowanej religii<sup>54</sup>.

Wydaje się zatem, iż w ostatnim okresie życia następuje dalsza polaryzacja religijności. U dużej grupy osób starszych dostrzega się swoistą mądrość życiową, która wyraża się wyrozumiałością, życzliwością, pragnieniem dzielenia się swoimi doświadczeniami. U innych raczej małośćkowość, łatwość „gorszenia się”, a nawet agresywność.

Niespójne wyniki otrzymują także badacze w zakresie zachowań religijnych. Niektóre badania wskazują na wzrost praktyk religijnych ludzi starszych (uczęszczanie do kościoła, czytanie Pisma św., odmawianie modlitw). Inne natomiast, tak jak badania własne Moberg'a, rejestrują spadek praktyk religijnych. Być może należy to przypisać gorszemu stanowi zdrowia respondentów oraz zastępczemu korzystaniu z religijnych audycji radiowych i telewizyjnych<sup>55</sup>.

Wiele osób zaangażowanych religijnie osiąga pod koniec życia wgląd w sprawy ostateczne: ocenę wartości życia, śmierć, życie wieczne, ostateczny wybór wartości religijnych. Dzięki czemu nawet codzienne czynności nabierają wymiaru eschatologicznego. Religijna wiara w Boga pomaga ludziom starszym powracać do stanu scalonej osobowości po przeżyciu żałoby, nieszczęścia, samotności, depresji.

Niektórzy ludzie starsi starają się dzielić swoje przekonania i praktyki religijne z najmłodszym pokoleniem, stąd chętnie spotykają się z wnukami, rozmawiają z nimi o swoich doświadczeniach religijnych oraz wprowadzają w praktyki np. uczyć podstawowych znaków i modlitw, przypominają o modlitwie w intencji rodziny, zachęcają do udziału we Mszy św., opowiadają historie z życia świętych<sup>56</sup>.

Wyodrębnienie różnych jakościowo okresów zakłada określoną koncepcję rozwoju religijności człowieka, z czym wiąże się zagadnienie

---

<sup>54</sup> S. Kuczkowski, *Psychologia religii*, Kraków 1991, s. 81 - 83.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> Por. K. Chesto, *Family Centered Intergenerational Religious Education*, New York 1988; M. Warren, *At this Time in this Place*, Harrisburg 1999, s. 114-117.

struktury przeżyć religijnych, mechanizmów rozwoju a przede wszystkim kwestia prawidłowości przeobrażeń zachodzących w poszczególnych okresach. Dobra znajomość poszczególnych okresów religijności pomaga w formułowaniu wniosków pastoralno-katechetycznych i podejmowaniu odpowiednich działań katechetycznych, w tym wychowania modlitewnego dostosowanego do poziomu rozwoju religijnego katechizowanych.

### RIASSUNTO

Nell'ambito dello sviluppo della religiosità è difficile trovare i criteri chiari ed univoci, perchè questo fenomeno è molto complesso. I psicologi sottolineano più spesso le misure del comportamento interiorizzato: il livello dell'autonomia del singolo, l'agilità mentale, l'aspetto di contenuto dell'esperienza religiosa ed anche gli indicatori dell'attività esteriorizzata: la prassi, le forme del contatto con Dio ed un gruppo religioso, i contatti istituzionali. I criteri ausiliari della periodizzazione dello sviluppo religioso possono essere pure i criteri della periodizzazione dello sviluppo psichico generale dell'uomo che ci propone la psicologia dello sviluppo. Bisogna tener presente che la divisione in periodi dello sviluppo religioso coprente solo le persone, che nella loro educazione ed autoeducazione si fanno presente i componenti religiosi.

Lo sviluppo religioso dell'uomo comincia sin dall'inizio della sua esistenza, poiché sin dall'inizio il bambino è soggetto delle esperienze. Non si può dunque dubitare delle esperienze fatte da bambino, ma solo delle difficoltà legate alla possibilità di poter descrivere la loro natura. Questo articolo presenta lo sviluppo della religiosità dell'uomo sin dagli inizi della religiosità fin al. Periodo della religiosità escatologica, quando tante persone impegnate religiosamente giunge alla possibilità di edere e vivere le cose ultime, valuta i valori della vita e l'ultima scelta dei valori religiosi. Nella presentazione della successività dei periodi dello sviluppo religioso in particolar modo è stato sottolineato lo sviluppo della preghiera.